



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X kadencja
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Druk nr 2548

Warszawa, 11 maja 2026 r.

Pan
Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

Powiadam Pana Marszałka, że działając na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 17 kwietnia 2026 r.**

**- o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz
o likwidacji Centralnego Biura
Antykorupcyjnego.**

W załączeniu przesyłam umotywowany wniosek o ponowne rozpatrzenie tej ustawy przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do reprezentowania mojego stanowiska w tej sprawie upoważniam Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Zbigniewa Boguckiego.

Z poważaniem

(-) Karol Nawrocki



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 11 maja 2026 r.

Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej

Wniosek

Na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 17 kwietnia 2026 r. o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego.**

Odmowę podpisania ustawy motywuję następującymi względami.

W dniu 20 kwietnia 2026 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 122 ust. 1 Konstytucji, przedstawił mi do podpisu ustawę z dnia z dnia 17 kwietnia 2026 r. o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ustawa ta jest wynikiem prac legislacyjnych nad projektem zawartym w druku sejmowym nr 1884, przedłożonym Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Radę Ministrów. Za przyjęciem ustawy podczas trzeciego czytania głosowało 231 posłów, 180 posłów głosowało przeciw przyjęciu ustawy, a 18 posłów wstrzymało się od głosu.

Senat, po rozpatrzeniu ustawy w dniu 8 kwietnia 2026 r., wprowadził do jej tekstu poprawki. W głosowaniu nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek głosowało 93 senatorów, 63 senatorów głosowało za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami, 30 senatorów było przeciw.

Sejm uchwalając ustawę na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 2026 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu.

Uchwalona ustawa, zgodnie z przepisem o jej zakresie przedmiotowym, określa zasady koordynacji działań antykorupcyjnych oraz współpracy między organami właściwymi w zakresie prowadzenia tych działań, a także zasady i tryb likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz przekazania jego zadań, mienia i zasobów osobowych do właściwych jednostek administracji rządowej.

Zgodnie z intencją wnioskodawców ustawy opisaną w uzasadnieniu jej projektu, celem ustawy jest wprowadzenie przepisów zmierzających do wzmocnienia koordynacji działań antykorupcyjnych realizowanych przez wyspecjalizowane służby, a pierwotnym i podstawowym jej założeniem jest likwidacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przeniesienie ciężaru walki z korupcją na inne wyspecjalizowane w tym zakresie instytucje. Dotychczasowe zadania likwidowanego Centralnego Biura Antykorupcyjnego mają zostać przejęte przez Policję, Krajową Administrację Skarbową oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ustawa zakłada powstanie w Policji specjalistycznej jednostki organizacyjnej – Centralnego Biura Zwalczania Korupcji (CBZK) – odpowiedzialnej za realizację na obszarze całego kraju zadań w zakresie rozpoznawania i zwalczania przestępstw pozostających w związku z korupcją oraz zapobiegania tym przestępstwom, a także wykrywania i ścigania sprawców tych przestępstw.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że treść rozdziału drugiego ustawy „Koordynacja działań antykorupcyjnych” zawierającego tylko 9 artykułów jest w zasadzie niepowiązana treściowo z zasadniczą częścią ustawy, zawierającą bardzo liczne przepisy zmieniające, przejściowe i dostosowujące, związane z likwidacją Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rozdział drugi ustawy, a co za tym idzie również sam tytuł ustawy niejako sztucznie pozoruje, że likwidacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego nie jest *de facto* jedynym celem uchwalonej ustawy. Przy czym przepisy tego rozdziału ustawy dodatkowo budzą moje liczne wątpliwości oraz sprzeciw. Całkowicie niezrozumiałe jest, dlaczego art. 3 ust. 1 ustawy zawęży w bardzo istotny sposób przedsięwzięcia, które wyłącznie można, (podkreślam „można”) objąć osłoną antykorupcyjną. Nie znajduję żadnego uzasadnienia merytorycznego dla

przedmiotowego wskazywania tych przedsięwzięć, które dodatkowo tylko można, a nie koniecznie trzeba, obejmować osłoną antykorupcyjną. Ponadto, określenie tych przedsięwzięć, które mogą być objęte taką osłoną, jako cechujących się „zwiększonym ryzykiem wystąpienia korupcji lub działań godzących w interesy ekonomiczne państwa”, jest dalece nieprecyzyjne i ocenne, a katalog tych przedsięwzięć jest określony w tym przepisie w formie katalogu otwartego, co mogłoby w przypadku wejścia ustawy w życie prowadzić do poważnych sporów interpretacyjnych i problemów ze stosowaniem tak skonstruowanych przepisów.

Mój sprzeciw budzi zasadnicza treść rozdziału drugiego ustawy, zgodnie z którą funkcjonowanie osłony antykorupcyjnej nie tylko koordynuje Prezes Rady Ministrów, ale też to on ma ostatecznie podejmować decyzję o objęciu danego przedsięwzięcia rządowego osłoną antykorupcyjną. Przepisy tego rozdziału ustawy *de facto* sprowadzają się do regulacji procedury obejmowania przedsięwzięć rządowych osłoną antykorupcyjną, w tym określając treść wniosku o objęcie taką osłoną. Zgodnie z kwestionowaną przeze mnie ustawą do obowiązków Prezesa Rady Ministrów miało należeć też prowadzenie i aktualizowanie wykazu przedsięwzięć rządowych objętych osłoną antykorupcyjną. Oznacza to, że osłoną antykorupcyjną zostałyby objęte wyłącznie przedsięwzięcia, które na bazie dalece nieprecyzyjnych kryteriów ustawowych, znalazłyby się na mocy *de facto* jednoosobowej decyzji Prezesa Rady Ministrów w wykazie przedsięwzięć rządowych objętych taką osłoną. Konstrukcja ta budzi mój zdecydowany sprzeciw i rodzi pytania, co z innymi przedsięwzięciami, które również powinny zostać objęte taką osłoną?

Dodatkowo, taka konstrukcja przepisów rodzi daleko posunięte obawy, w przypadku gdyby uchwalona ustawa weszła w życie, o potencjalne próby ręcznego sterowania przy decydowaniu, które z przedsięwzięć mają być objęte osłoną antykorupcyjną, a które takiej osłony mają być pozbawione.

Jednocześnie, zgodnie z art. 8 ust. 5 wetowanej ustawy podstawą dokonania skreślenia przedsięwzięcia rządowego z wykazu miało być nie tylko zakończenie bądź zaniechanie przedsięwzięcia rządowego, ale też istotna zmiana warunków jego realizacji, przy czym ustawa nie precyzuje, co należy rozumieć przez tę ostatnią przesłankę, co dodatkowo potęgowało moje obawy o wystąpienie problemów ze stosowaniem tak nieprecyzyjnie skonstruowanych przepisów, w przypadku wejścia ustawy w życie, a nawet wystąpienia potencjalnych zachowań korupcyjnych, co w przypadku ustawy, której deklarowanym celem jest koordynacja działań antykorupcyjnych i walka z korupcją jest całkowicie dyskwalifikujące. Zasada dostatecznej określoności przepisów prawa, ich jasności i precyzji wynika z art. 2 Konstytucji RP i zasady

demokratycznego państwa prawnego. Ma ona gwarantować nie tylko przewidywalność prawa, ale także ma ograniczać swobodę interpretacyjną organów stosujących prawo i chronić obywatela przed arbitralnością władzy. Wetowana ustawa tej arbitralności i swobody decyzyjnej władzy, w opisanym wyżej zakresie, zupełnie nie ogranicza, i to przy regulacji, która miała być regulacją podstawową dla działań antykorupcyjnych administracji państwa.

Należy podkreślić, że obowiązująca ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, której uchylenie przewiduje wetowana ustawa, nie zawiera opisanych wyżej nieakceptowalnych regulacji, a przede wszystkim nie zawiera szkodliwych przepisów, zgodnie z którymi o przedsięwzięciach, które mają zostać objęte osłoną antykorupcyjną, a które taką osłoną nie będą objęte, na bazie dalece nieprecyzyjnych kryteriów ustawowych, decydowałby jednoosobowo Prezes Rady Ministrów.

Dlatego też, w moim najgłębszym przekonaniu, zgoda na wejście kwestionowanej przeze mnie ustawy w życie, w tym na dokonanie likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego, jako niezależnej służby specjalnej do spraw zwalczania korupcji w życiu publicznym i gospodarczym na najwyższych szczeblach władzy, byłoby poważnym błędem i mogłoby w bardzo istotny i nieodwracalny sposób osłabić skuteczność działań antykorupcyjnych oraz zmniejszyć przejrzystość i niezależność prowadzonych postępowań w tym zakresie. Ustawa nie stanowi żadnej wartości dodanej w walce z korupcją, lecz w moim przeświadczeniu jest wyrazem politycznej operacji, której skutkiem będzie osłabienie państwa i ograniczenie skuteczności walki z korupcją. Sama zaś likwidacja CBA jest rozwiązaniem niebezpiecznym i sprzecznym z interesem państwa, zwłaszcza w okresie narastających kryzysów oraz zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych.

Niechęć obecnej koalicji rządzącej do CBA jest głęboko zakorzeniona, a postulat jego likwidacji został wpisany do umowy koalicyjnej, co jest bezpośrednim wynikiem faktu, że wielu przedstawicieli rządzącej koalicji w wyniku działań CBA miało stawiane zarzuty.

Za moment minie dwadzieścia lat od chwili, gdy śp. Prezydent Lech Kaczyński, 13 czerwca 2006 r., podpisał ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Była to realizacja jednego z najważniejszych zobowiązań jego programu wyborczego: budowy państwa silnego, uczciwego i sprawiedliwego, a więc państwa, w którym instytucje publiczne są zdolne realnie chronić interes obywateli, finanse publiczne i majątek Skarbu Państwa. Powołanie CBA oznaczało zerwanie z logiką lat dziewięćdziesiątych, w których zbyt często brak skutecznej kontroli państwa sprzyjał patologiom, nieformalnym układom, handlowaniu wpływami oraz przejmowaniu korzyści kosztem interesu publicznego.

Centralne Biuro Antykorupcyjne było pierwszą służbą zbudowaną od podstaw w wolnej Polsce, niezwiązaną z przeszłością komunistycznego aparatu. Miało być nowoczesną, wyspecjalizowaną i skuteczną instytucją, powołaną do przeciwdziałania korupcji oraz zwalczania nadużyć godzących w interesy ekonomiczne państwa. Przez lata stało się symbolem determinacji państwa w walce z korupcją, szczególnie tam, gdzie dotyka ona publicznych finansów, majątku państwowego i zaufania obywateli do instytucji publicznych. Z tej perspektywy każda próba likwidacji albo osłabienia CBA musi być oceniana nie jako zwykła zmiana organizacyjna, lecz jako decyzja o zasadniczym znaczeniu ustrojowym i antykorupcyjnym.

Powołane w 2006 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne miało być i nadal jest instytucją wyspecjalizowaną w zwalczaniu przestępstwa korupcji w życiu publicznym i gospodarczym, w szczególności w instytucjach państwowych i samorządowych, a także w zwalczaniu każdej innej działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa. Warto w tym miejscu przypomnieć, że to właśnie powołanie do życia Centralnego Biura Antykorupcyjnego pozwoliło na rozpoczęcie poważnej i realnej walki z korupcją w Polsce. To CBA zatrzymało niszczące polską gospodarkę i życie społeczno-gospodarcze praktyki korupcyjne oraz postępujący proces pełzającej oligarchizacji Polski. To CBA uderzyło w interesy i powiązania, które pozwalały przez lata żerować na majątku publicznym i dorabiać się na szkodliwych dla Rzeczypospolitej mechanizmach współpracy gospodarczej.

Przykładem mogą być chociażby działania CBA wobec spółki Autostrada Wielkopolska. To dzięki działaniom CBA wykazano, że umowa zawarta między Skarbem Państwa a prywatną spółką prowadziła do wypłacania tej spółce nienależnych środków. Ostatecznie decyzje w tej sprawie oparły się o międzynarodowe trybunały, a blisko 900 mln złotych trafiło z powrotem do Skarbu Państwa. Właśnie tego rodzaju sprawy pokazują, że istnienie wyspecjalizowanej służby antykorupcyjnej nie jest kwestią politycznego symbolu, lecz realnym instrumentem ochrony interesu publicznego. Likwidacja CBA oznaczałaby w praktyce osłabienie zdolności państwa do przeciwdziałania mechanizmom, które przez lata prowadziły do wyprowadzania publicznych pieniędzy, prywatyzowania zysków i przerzucania kosztów na obywateli.

Działania CBA na rzecz interesów ekonomicznych Polski uderzały w interesy środowisk prowadzących biznes często na styku gospodarki i polityki. Stąd też bierze się ogromnie negatywne nastawienie wobec CBA większości polityków z obecnego obozu rządzącego, o czym świadczą liczne wypowiedzi jego przedstawicieli, ale też całkiem jawnie stawiane zarzuty w oficjalnych dokumentach rządowych. Jak podniesiono w uzasadnieniu załączonym

do projektu uchwalonej ustawy, od lat pod adresem CBA formułowane były uzasadnione zarzuty naruszania praworządności i swobód obywatelskich oraz sprzeniewierzenia się zasadzie neutralności politycznej, co ma stanowić wystarczającą argumentację przemawiającą za „reformą” systemu instytucji zaangażowanych w walkę z korupcją, która sprowadza się do likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przeniesienia ciężaru walki z korupcją na inne wyspecjalizowane w tym zakresie instytucje. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwalonej ustawy rzekoma „reformacja” ma pozwolić na ograniczenie liczby polskich służb specjalnych wyposażonych w instrumenty dające pole do nadmiernej ingerencji w prawa i swobody obywatelskie m.in. przez niezgodne z prawem wykorzystywanie oprogramowań inwigilacyjnych czy niejawnych metod operacyjnych opierających się na prowokacji.

W całości nie podzielam przedstawionej wyżej argumentacji, bowiem CBA jest służbą specjalną całkowicie skoncentrowaną na zwalczaniu korupcji i przestępczości wokół funkcjonowania państwa. Zastąpienie go strukturami wielozadaniowymi będzie prowadzić do rozmycia priorytetów i mniejszej skuteczności. Przez lata funkcjonowania i realizacji ustawowych zadań CBA wypracowało wyspecjalizowane metody operacyjne, kadry z unikalnymi kompetencjami oraz sieć współpracy międzynarodowej. Likwidacja CBA grozi utratą tych kompetencji. Już samo istnienie takiej wyspecjalizowanej służby w państwie bardzo pozytywnie, pod względem prewencyjnym, działa na urzędników, polityków i biznes. Wyeliminowanie jej obniży poczucie nieuchronności kontroli antykorupcyjnej, a przekierowanie zadań i funkcji CBA na inne podmioty i służby, które ściślej podlegają bieżącemu kierownictwu rządowemu ograniczy swobodę działania tych służb. Likwidacja CBA i rozproszenie jego kompetencji w innych służbach uderzy również w efektywność państwa oraz profesjonalizację i specjalizację organów i służb w zakresie zwalczania określonych kategorii przestępstw. Proces likwidacji i reorganizacji służb będzie miał też bardzo negatywny wpływ na ciągłość aktualnie prowadzonych operacji, w tym może doprowadzić do bezpowrotnej utraty sieci kontaktów operacyjnych, które są budowane latami.

Symptomatyczne, że krytyczne stanowisko wobec rządowego projektu uchwalonej ustawy wyraziła Fundacja im. Stefana Batorego. W stanowisku z dnia 22 lipca 2024 r. Fundacja skrytykowała nie tylko sposób pracy nad projektem ustawy, ale przede wszystkim zauważyła brak zarówno w uzasadnieniu projektu, jak też w OSR dokładnej analizy i pogłębionej diagnozy materii, której dotyczył projekt ustawy. Uzasadnienie i OSR każdej zmiany prawna, a w szczególności takiej, która wiąże się z likwidacją, przekształceniem czy utworzeniem nowych organów państwa powinna, zdaniem Fundacji, być poparta dokładną analizą.

W przypadku tego projektu, projektodawca powinien przede wszystkim przedstawić w OSR szczegółową mapę zagrożeń przestępczością korupcyjną w Polsce, charakterystykę tego rodzaju przestępstw oraz zidentyfikować luki w infrastrukturze instytucjonalnej państwa, które ograniczają zdolność państwa do zwalczania korupcji. Zwalczaniem przestępczości korupcyjnej mają bowiem zajmować się centralne organy antykorupcyjne, których tworzenie zakłada art. 36 Konwencji ONZ przeciwko korupcji. Fundacja Batorego skonstatowała, że projektodawca jedynie ogólnie charakteryzuje problem korupcji, bez przedstawiania argumentów za przeprowadzeniem proponowanych zmian. Ponadto, uzasadnienie ani OSR nie przedstawiają też przewidywanych efektów proponowanych zmian ani wskaźników oceny tego czy może ona przynieść oczekiwaną poprawę sprawności państwa w zakresie przeciwdziałania przestępczości korupcyjnej. Brak w obu dokumentach analizy tzw. „opcji zerowej” (zalecanej jako dobra praktyka przygotowywania OSR), tj. przedstawienia pozytywnych i negatywnych skutków, zarówno z punktu widzenia zwalczania przestępczości korupcyjnej, jak i z szerszej perspektywy, ryzyk, czy korzyści politycznych, zarządczych i społecznych pozostawienia CBA.

Fundacja Batorego zarzuciła też projektowi ustawy brak propozycji rozwiązań w zakresie prewencji korupcji podnoszących świadomość społeczną na temat problemu korupcji, czy miękkich czynników, które prowadzą często do korupcji, takich jak np. brak mechanizmów zapobiegania konfliktowi interesów. Problem braku mechanizmów zapobiegania konfliktowi interesów dostrzegam obecnie jako bardzo istotny, szczególnie na styku zasiadania w organach administracji rządowej z jednoczesnym zasiadaniem we władzach niektórych funkcjonujących w Polsce samorządów zawodowych, reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego. Ponadto zauważono, że zadań z zakresu szerokiej prewencji nie mają w swoich kompetencjach ani wpisane do projektu Centralne Biuro Zwalczania Korupcji, które ma przejąć większość funkcji CBA, ani Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ani Krajowa Administracja Skarbowa ani Minister Koordynator Służb Specjalnych.

Fundacja Batorego postulowała w swoim stanowisku wstrzymanie prac nad projektem ustawy o likwidacji CBA do czasu przygotowania kompleksowej strategii antykorupcyjnej, której ten projekt mógłby być częścią. Zwrócono uwagę, że tak poważna zmiana w infrastrukturze antykorupcyjnej państwa jaką jest likwidacja CBA i stworzenie nowego, rozproszonego modelu walki z przestępczością korupcyjną nie powinna być odosobnioną decyzją, ale częścią całej serii decyzji dotyczących polityki antykorupcyjnej, obejmujących także wspomnianą wyżej prewencję, a polityka antykorupcyjna powinna także obejmować inne

elementy, takie jak stworzenie cyfrowego, przejrzystego i jednolitego systemu składania i publikowania oświadczeń majątkowych przez osoby pełniące funkcje publiczne, stworzenie nowych przepisów regulujących działalność lobbingową, stworzenie nowych przepisów i rozwiązań zwiększających przejrzystość finansowania działalności politycznej, w tym w szczególności prowadzenia kampanii wyborczych, czy też stworzenie, zgodnie z art. 26 ust. 1 Konwencji ONZ przeciwko korupcji nowych przepisów pozwalających na skuteczne karanie osób prawnych za przestępstwa korupcyjne (zdaniem Fundacji obowiązująca ustawa z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary *de facto* jest zbiorem martwych przepisów).

W dużej mierze podzielam przedstawione stanowisko Fundacji im. Stefana Batorego. Państwo nie będzie mogło wykazać się skutecznością w walce z korupcją tylko i wyłącznie koncentrując się na ściganiu przestępstw i tworząc w tym celu nowy podmiot (w ramach struktury Policji), którego efektywności nie sposób ocenić, przy jednoczesnej likwidacji wyspecjalizowanej służby antykorupcyjnej. Do skutecznej walki z korupcją potrzebne są inne instrumenty prawne, rozwiązania pomagające w prowadzeniu działań prewencyjnych i nade wszystko implementacja poszczególnych rozwiązań w ramach konkretnej strategii wyznaczającej cele i zawierającej wskaźniki pozwalające na ocenę jej skuteczności.

W mojej ocenie likwidacja tak ważnej służby jaką jest CBA musi mieć prawnie uzasadniony cel oraz być konieczna. Natomiast uzasadnienie projektu uchwalonej ustawy w żadnej mierze nie wyjaśnia konieczności takiej likwidacji. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu projektu zlikwidowanie CBA w żaden sposób nie poprawi pozycji Polski w rankingu Transparency International. Nie można zgodzić się z twierdzeniami wskazanymi w uzasadnieniu projektu, że obecny indeks korupcji w Polsce potwierdza konieczność likwidacji CBA. Wnioskodawcy nie wskazali jak ma dojść do poprawienia tych wskaźników poprzez likwidację CBA. Ponadto, Fundacja im. Stefana Batorego w swoim stanowisku zwróciła uwagę, że Indeks Percepcji Korupcji Transparency International przywołany w uzasadnieniu i w OSR, nie powinien służyć jako jedyny punkt odniesienia oceny skali korupcji w Polsce, czy w jakimkolwiek innym kraju. Indeks ten, jak jego nazwa wskazuje, jest wyłącznie miarą percepcji korupcji i to bazującą na subiektywnych ocenach ekspertów zagranicznych uczestniczących w badaniach agregowanych w Indeksie. Żeby oszacować skalę korupcji w Polsce, czy samo jej postrzeganie, powinno się wykorzystać przede wszystkim krajowe źródła sondaże, badania jakościowe, dane zastane (np. statystyki kryminalne, opracowania naukowe, itd.), które powinny być elementem wspomnianej wcześniej diagnozy.

Zasadnicza część wetowanej ustawy zawiera przepisy zmieniające w 150 ustawach oraz przepisy przejściowe i dostosowujące w zakresie likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz przekazania jego zadań, mienia i zasobów osobowych do właściwych jednostek administracji rządowej. Dotychczasowe zadania likwidowanego Centralnego Biura Antykorupcyjnego miały zostać przejęte przez Policję, Krajową Administrację Skarbową oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W nowelizacji ustawy o Policji, w związku z przewidywaną w uchwalonej ustawie likwidacją CBA, dokonuje się wyodrębnienia w ramach tej formacji specjalistycznej jednostki organizacyjnej – Centralnego Biura Zwalczenia Korupcji (CBZK). CBZK w zamierzeniu wnioskodawców ustawy miał być jednostką odpowiedzialną za realizację na obszarze całego kraju zadań w zakresie rozpoznawania i zwalczania przestępstw pozostających w związku z korupcją oraz zapobiegania tym przestępstwom, a także wykrywania i ścigania sprawców tych przestępstw. Komendanta CBZK miał powoływać, spośród oficerów Policji, i odwoływać minister właściwy do spraw wewnętrznych na wniosek Komendanta Głównego Policji.

Zgodnie z uchwaloną ustawą Krajowa Administracja Skarbowa miała przejąć część zadań, dotychczas realizowanych przez CBA związanych z rozpoznawaniem, wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw pozostających w związku z działalnością godzącą w interesy ekonomiczne państwa. W szczególności wskazana została kompetencja Szefa Krajowej Administracji Skarbowej do wykonywania kontroli celno-skarbowej w zakresie prawidłowości i prawdziwości oświadczeń o stanie majątkowym lub oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne, kontrola prawidłowości i prawdziwości deklaracji dotyczących konfliktu interesów, deklaracji i oświadczeń o powiązaniach branżowych albo oświadczeń, o których mowa w art. 8c ust. 1 i art. 8d ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o konsultantach w ochronie zdrowia oraz audytu prawidłowości realizacji umów dotyczących partnerstwa publiczno- prywatnego.

Trzecią ze służb przejmujących dotychczasowe zadania CBA miała być Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która miała zająć się dodatkowo rozpoznawaniem, wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw korupcji osób pełniących funkcje publiczne, o których mowa w art. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Nowy obszar właściwości ABW został poszerzony również o rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw wymienionych w katalogach zawartych w nowych przepisach art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. g oraz h, a

także o nowe zadania objęte treścią przepisów art. 5 ust. 1 pkt 2c oraz 4a nowelizowanej w art. 73 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Tak zaplanowana likwidacja CBA, a *de facto* zniszczenie tej służby w mojej opinii może spowodować trwałą utratę części zasobów informacyjnych CBA, utratę sieci kontaktów operacyjnych, zniszczenie niektórych kompetencji służby, a przede wszystkim spowoduje pozbawienie naszego Państwa zdolności walki z przestępczością korupcyjną, w szczególności w kręgach władzy oraz wpływowych środowiskach biznesowych. Jako Prezydent RP nie zgadzam się na rozczłonkowanie zasobów CBA na trzy wskazane służby – ABW, KAS i Policję, bowiem doprowadzi to do destabilizacji całego systemu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej oraz realnie osłabi Państwo Polskie w walce o nasze narodowe interesy i bezpieczeństwo naszego kraju.

Uważam, że wyodrębnione w ramach Policji Centralne Biuro Zwalczania Korupcji, wobec braku posiadania niezbędnej autonomii oraz niezależności organizacyjnej i funkcjonalnej przez tę jednostkę, nie będzie miało potencjału koniecznego do prowadzenia ofensywnych działań wymierzonych w przestępczość korupcyjną dokonywaną przez osoby pełniące wysokie funkcje w polityce, biznesie, czy w wymiarze sprawiedliwości. Ściganie korupcji powinno być prowadzone przez wyspecjalizowaną i samodzielną służbę specjalną wyodrębnioną organizacyjnie i posiadającą samodzielność funkcjonalną, która ma dodatkowo doświadczenie rozpracowywania struktur przestępczych oraz przestępczości prowadzonej na styku ze środowiskami sprawującymi władzę. Takich doświadczeń nie ma ani Policja, ani KAS, ani żadna inna służba.

Ponadto, uważam że przeniesienie części kompetencji CBA do ABW mogłoby spowodować osłabienie skuteczności drugiej z wymienionych służb w zakresie działań kontrwywiadowczych i kontrterrorystycznych. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa w Europie na przestrzeni ostatnich lat, związane z agresywną polityką Federacji Rosyjskiej wskazują na potrzebę prowadzenia ciągłego procesu wzmocnienia systemu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w wymiarze militarnym, jak i pozamilitarnym odnoszącym się do realizacji zadań przez organy państwa odpowiedzialne za kierowanie bezpieczeństwem narodowym. Zaproponowana przez rząd ustawa nie wpisuje się w te potrzeby, a w moim głębokim przekonaniu wręcz stanowi krok wstecz.

Prowadzony w mediach przychylnych rządowi atak na CBA, oskarżenia o działania motywowane politycznie są w moim przeświadczeniu niczym innym, jak wyłącznie zaplanowaną akcją, której celem jest manipulacja opinią publiczną w celu uzyskania poparcia

społecznego dla likwidacji tej służby. Dlatego też przytoczę, że tylko w samym 2023 r. jednostki organizacyjne CBA prowadziły 751 spraw operacyjnych, wszczęto 162 postępowania przygotowawcze. W 106 przypadkach śledztwa prowadzono na materiałach własnych, zaś 56 na materiałach powierzonych przez prokuraturę. Zakończono 167 postępowań przygotowawczych, a wniesieniem aktu oskarżenia zakończyły się 74 postępowania. W wyniku prowadzonych w 2023 r. śledztw zatrzymano 330 osób, 634 podejrzanym przedstawiono zarzuty po raz pierwszy w danej sprawie. Łącznie w prowadzonych w 2023 r. postępowaniach przedstawiono 1901 zarzutów, a w toku prowadzonych postępowań przygotowawczych zabezpieczono mienie o łącznej wartości ponad 338,2 mln zł. Ujawniono szkodę w mieniu Skarbu Państwa w wysokości blisko 429,5 mln zł. Natomiast wartość ujawnionych w 2023 r. korzyści majątkowych wyniosła ponad 135,5 mln zł. Dane te wymiennie pokazują, że CBA nie tylko na siebie „zarabia”, ale też przynosi niepodważalne i wymierne korzyści naszemu państwu.

W czasach ogromnych wydatków publicznych, w szczególności na bezpieczeństwo, obronność, modernizację armii i strategiczne inwestycje państwowe, Polska powinna wzmacniać instrumenty kontroli, przejrzystości i odpowiedzialności za gospodarowanie środkami publicznymi, a nie osłabiać wyspecjalizowane służby antykorupcyjne. Im większa skala wydatków publicznych, tym większe ryzyko nadużyć, nieformalnych powiązań, ustawionych przetargów, konfliktów interesów i korupcji na styku administracji, polityki i biznesu. Likwidacja CBA w takim momencie nie jest działaniem neutralnym ani techniczną reorganizacją aparatu państwa. Jest decyzją, która realnie ogranicza zdolność państwa do przeciwdziałania patologiom tam, gdzie w grę wchodzi największe pieniądze publiczne i najważniejsze interesy Rzeczypospolitej.

Nie można skutecznie walczyć z korupcją, jeżeli instytucje odpowiedzialne za tę walkę stają się zależne od bieżącej polityki i zostają włączone w struktury bezpośrednio podporządkowane członkom rządu. Przeniesienie kompetencji CBA do organów podległych ministrowi oraz premierowi oznacza w praktyce odebranie państwu odrębnego, wyspecjalizowanego narzędzia kontroli władzy. Szczególnie niepokojące jest również osłabienie parlamentarnego mechanizmu kontroli nad działalnością służby antykorupcyjnej. Polska potrzebuje silnych, niezależnych i profesjonalnych instytucji antykorupcyjnych, odpornych na polityczne naciski i działających w interesie obywateli, a nie w interesie aktualnej większości rządzącej.

Nowoczesne demokracje nie rezygnują z walki z korupcją. Przeciwnie — wzmacniają mechanizmy kontroli, zwiększają przejrzystość wydatkowania środków publicznych i budują instytucje zdolne do skutecznego reagowania na nadużycia. Silne państwo nie może otwierać drzwi dla bezkarności, nieuczciwości i ciemnych interesów, które żerują na publicznym majątku. Dlatego likwidacja CBA byłaby krokiem wstecz: powrotem do modelu państwa słabego, bezbronnego wobec układów, zależności i wpływów, które zawsze pojawiają się tam, gdzie brakuje skutecznej kontroli.

Przedstawiając Wysokiej Izbie motywy wniosku o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 17 kwietnia 2026 r. o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wyrażam jednocześnie przekonanie, że Sejm dokonując powtórnej oceny przyjętych w ustawie rozwiązań, podzieli przedstawione przeze mnie stanowisko.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Andrzej...' followed by a long horizontal stroke and a final flourish.